



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

28 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący)
SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)
SSN Piotr Telusiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 28 stycznia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej X. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 17 grudnia 2021 r., V AGa 144/21,
w sprawie z powództwa A. spółki akcyjnej w G.
przeciwko X. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od X. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
na rzecz A. spółki akcyjnej w G. 5400 zł zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego wraz z odsetkami ustawowymi za
opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia
orzeczenie zobowiązanemu do dnia zapłaty.**

Beata Janiszewska

Marcin Krajewski

Piotr Telusiewicz

UZASADNIENIE

Powódka A. S.A. w G. wniosła o zasądzenie od pozwanej X. sp. z o.o. w W. 1 670 399,00 zł wraz z bliżej opisanymi odsetkami tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania. Na dochodzoną pozewem sumę składały się kwoty 1 020 000 zł i 640 000 zł żądane tytułem kar umownych, które powódka uiściła na rzecz podmiotu trzeciego, a także 1 737,68 zł oraz 8 661,60 zł innych kosztów. Sąd Okręgowy w Gdańsku uwzględnił żądanie co do kwoty 830 868,34 zł z odsetkami, uznając, że powódka przyczyniła się do szkody w 50% oraz, że nie wykazała składnika szkody w kwocie 8 661,00, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację pozwanej, a apelację powódki uwzględnił jedynie w części, zasądzając na jej rzecz dalszą kwotę 4 330,50 zł z odsetkami. Podzielając (i nieznacznie jedynie uzupełniając) ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, Sąd drugiej instancji ustalił, w zakresie istotnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej, że powódka w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się m.in. wydrukiem i wysyłką korespondencji masowej, w tym rachunków za energię elektryczną. Jej poprzedniczka prawna zawarła z pozwaną umowę z 23 lipca 2013 r., na której podstawie pozwana zobowiązała się m.in. do dostawy i uruchomienia specjalistycznego urządzenia – systemu, który wraz z dołączonym oprogramowaniem miał drukować i kopertować dokumenty podlegające wysyłce, zwanego dalej „systemem drukującym”.

W sprawie poczyniono szczegółowe ustalenia co do treści ww. umowy, w tym także wynagradzanego odrębnie zobowiązania pozwanej do świadczenia asysty technicznej i gwarancji, obejmującej m.in. usuwanie awarii rozumiane jako przywrócenie możliwości korzystania z systemu drukującego. Wykonanie zobowiązań wynikających z umowy miało następować ze starannością właściwą dla zawodowego charakteru działalności prowadzonej przez pozwanego. Istotną z punktu widzenia powódki, przewidzianą w ww. umowie funkcją systemu drukującego było pasowanie (synchronizacja) awersu i rewersu wydruku z dokładnością do 0,5 mm. Uzyskanie takiego efektu gwarantowała jedna z funkcji

urządzenia – w specyfikacji technicznej dołączonej do umowy wskazano ją jako aktywną. Integralną częścią umowy była instrukcja obsługi systemu drukującego.

Urządzenie zostało dostarczone zgodnie z treścią zobowiązania, a pozwana przeprowadziła przewidziane w kontrakcie szkolenia dla pracowników powódki. Stosownie do instrukcji obsługi z urządzenia korzystać mogły cztery kategorie osób: operator, konfigurator, konserwator i serwisant. Wprowadzanie wszelkich ustawień do oprogramowania drukarki należało do konfiguratora; rola operatora systemu drukującego w praktyce nie obejmowała sprawdzania tych ustawień, lecz sprowadzała się do wyboru właściwego *snapshota* dla danego klienta.

W sprawie ustalono również, że od maja 2016 r. powódkę łączyła z podmiotem trzecim, należącym do grupy kapitałowej zajmującej się m.in. sprzedażą energii elektrycznej, umowa, na mocy której powódka zobowiązana była do wydruku i wysyłki informacji związanych z rozliczeniami (faktur za sprzedaż energii). Wykonanie tej umowy wymagało powierzenia powódce danych osobowych klientów oraz pracowników podmiotów ze wspomnianej grupy; w związku z tym powódka zobowiązała się do ochrony tych danych. Jednocześnie zobowiązała się zapłacić swojej klientce karę umowną w wysokości 20 000 zł za każdy przypadek naruszenia postanowień umowy dotyczących ochrony danych osobowych i informacji poufnych; wysokość kar nie mogła przekraczać określonego w umowie limitu.

W dniu 29 maja 2017 r., w czasie wykonywania na rzecz ww. klientki usługi wydruku, kopertowania i przekazania operatorowi pocztowemu przesyłek z fakturami za energię elektryczną, nastąpiła awaria systemu drukującego w postaci „niedodruku”, tj. niepełnego pokrywania stron atramentem. Pracownik powódki wezwał serwisantów pozwanej, którzy w dniach 29-31 maja 2017 r. usuwali awarię. Wobec niemożności przywrócenia systemu drukującego do pełnej sprawności z uwagi na konieczność sprowadzenia części zamiennych, pracownicy pozwanej zaproponowali tymczasowe rozwiązanie zamienne polegające na zmianie konfiguracji urządzenia tak, by w miejsce tuszu czarnego korzystało ono z mieszanki innych barw. Serwisanci poinformowali pracowników powódki o ryzykach związanych z takim rozwiązaniem, dotyczących jakości wydruku oraz automatycznego kopertowania przesyłek. Nie wskazali jednak, że do

przeprowadzenia tej czynności konieczne jest wyłączenie funkcji synchronizacji, przez ingerencję w przygotowany wcześniej dla tej klientki *snapshot*, w tym w ustawienia związane z opisanym wyżej pasowaniem awersu i rewersu wydruku.

Serwisanci wdrożyli, za zgodą pracowników powódki, opisanie wyżej rozwiązanie zamienne. Podczas testów urządzenia stwierdzono, że zidentyfikowane wcześniej ryzyka nie zmaterializowały się. Pracownicy pozwanej poinformowali wówczas powódkę, że możliwe jest wznowienie pracy systemu drukującego w trybie produkcyjnym. Nastąpiło to 31 maja 2017 r. o godzinie 19:20; serwisanci pozwanej prowadzili kontrolę prawidłowości pracy urządzenia jeszcze do 20:30. Po stwierdzeniu przez pracowników pozwanej, że urządzenie drukuje prawidłowo i gotowe jest do dalszych prac, zakończono prace serwisowe, a powódka kontynuowała produkcję.

W trakcie wyżej opisanych czynności serwisowych funkcja pasowania awersu i rewersu wydruków została wyłączona przez serwisantów, a następnie – przez ich niedopatrzenie – nie została włączona z powrotem po zakończeniu konfiguracji systemu, mimo że na panelu kontrolnym systemu drukującego wyświetlał się komunikat, który wskazywał, że otwarty plik konfiguracyjny został zmieniony, lecz zmian nie zapisano od ostatniej ukończonej modyfikacji parametrów. W trakcie wydruków kontrolnych w obecności serwisantów pozwanego również system kamer monitorujących pracę urządzenia, zainstalowany wcześniej w celu przeciwdziałania występowaniu zjawiska „niedodruku”, wyświetlał czerwony komunikat, jednak pracownicy powódki odebrali go jako alarm dotyczący braku tuszu koloru czarnego, zastąpionego mieszaniną atramentów kolorowych. Praktyką pracowników pozwanej było konfigurowanie ustawień serwisowanego urządzenia tak, by przywrócić je do pierwotnego stanu, w omawianym przypadku jednak tego nie uczyniono.

Na skutek wyłączenia opisanej funkcji doszło do narastającego w czasie zjawiska desynchronizacji awersów i rewersów drukowanych dokumentów. Pierwotnie, w godzinach kontroli przez serwisantów prawidłowości pracy urządzenia, desynchronizacja ta była niezauważalna, jednak ostatecznie doszło do sytuacji, w której na fakturach za sprzedaż energii elektrycznej znajdowały się dane różnych klientów: jednego na awersie, a drugiego na rewersie danego dokumentu. Jeden

z pracowników powódki wykrył to zjawisko 31 maja 2017 r. około 22:35, jednak w tym czasie doszło już do przekazania operatorowi pocztowemu części dokumentów. Przesyłki tego rodzaju nie były rejestrowane, wobec czego wycofanie ich okazało się niemożliwe. Serwisant ze strony pozwanej poinformowany o zaistniałej sytuacji, a jako prawdopodobną przyczynę nieprawidłowościach wydruków wskazał wyłączenie przez serwisanta z poziomu panelu serwisowego funkcji zapewniającej precyzję pasowania awersu i rewersu, a także poinstruował operatora systemu drukującego, jak przywrócić wspomnianą funkcję. Wadliwe dokumenty, których nie przekazano jeszcze do wysyłki, zostały przez powódkę zniszczone. Kontrahentka powódki wysłała następnie 10 827 przesyłek zawierających prawidłowo wydrukowany duplikat faktury oraz pismo wyjaśniające zaistniały błąd. W związku z tym poniosła koszty w łącznej wysokości 8 661,60 zł, a o ich rekompensatę zwróciła się do powódki, która następnie dokonała przelewu żądanej kwoty.

Ostatecznie doszło do wysłania 10 827 listów, a z powodu wadliwości wydruku doszło do ujawnienia adresatom przesyłek danych osobowych innych osób, znajdujących się na rewersach faktur. W wyniku skarg klientów na nieprawidłowości w fakturach kontrahent powódki zgłosił jej reklamację dotyczącą świadczonych usług, odnoszącą się do 111 przesyłek zawierających wadliwie wydrukowane faktury, uznając każdy z przypadków za naruszenie umownego obowiązku ochrony danych osobowych. Wspomniana kontrahentka zażądała również od powódki zapłaty kar umownych za naruszenie zobowiązania w postaci ujawnienia powierzonych jej danych osobowych; ostatecznie w kwestii tej zawarto porozumienie, na mocy którego karę naliczono wyłącznie za 83 ze 111 ujawnionych przypadków naruszenia, opisanych w notach obciążeniowych na kwoty 1 020 000 zł i 640 000 zł; . Strony zawarły ugodę, zgodnie z którą wspomniane kwoty były potrącane z wynagrodzenia należnego powódce.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny stwierdził (w zakresie odnoszącym się do apelacji wniesionej przez pozwaną), że „literalna treść” postanowień zawartych w instrukcji obsługi stanowiącej załącznik do łączącej strony sporu umowy prowadzi do uznania, iż to powódka była zobowiązana do wprowadzania wszelkich ustawień. Skoro jednak strony nie przypisywały złożonym oświadczeniom takiego samego znaczenia, to prawidłowa interpretacja powinna

uwzględniać konkluzje wynikające z zastosowania kombinowanej metody wykładni. Konieczne stawało się więc ustalenie sensu tych oświadczeń w sposób zobiektywizowany, z uwzględnieniem także ugruntowanego sposobu wykonania zobowiązania, potwierdzającego określone pojmowanie przez strony obowiązków wynikających z umowy.

Na podstawie przytoczonych fragmentów zeznań świadków Sąd Apelacyjny uznał, że praktyką pozwanej w ramach usług serwisowych było „przywracanie, konfigurowanie ustawień urządzenia”. Pozwana, przywracając we własnym zakresie ustawienia systemu drukującego, czyniła więcej, „aniżeli wynikałoby to z literalnych zapisów łączącej strony umowy”. Skoro [pozwany] „przez szereg czasu samoistnie przyjął na siebie takie obowiązki”, to „*de facto* przyzwyczaił do tego klienta”, a „ugruntowana na przestrzeni lat praktyka” nie pozostawała bez wpływu na ustalenie, w jaki sposób umowa była rozumiana przez strony. Finalnie Sąd stwierdził, że „do obowiązków pozwanego należało przywrócenie włączenia funkcji synchronizacji awersu z rewersem przed zdaniem urządzenia do korzystania powodowi”. Niewłączenie przez pracowników pozwanej, po usunięciu awarii, opcji synchronizacji awersu z rewersem, mimo świadomości znaczenia tej funkcji dla powódki, zostało przez Sąd ocenione jako „istotne zaniedbanie (niedbalstwo)”. Pozwana ponosiła więc odpowiedzialność odszkodowawczą względem powódki, gdyż między zachowaniem pozwanej (niedopełnieniem przez nią obowiązków) i powstaniem szkody w postaci ujawnienia danych klientów, zachodził adekwatny związek przyczynowy (s. 24-25 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że w zakres szkody po stronie powódki wchodzi suma kar umownych w wysokości 1 020 000 zł i 640 000 zł, a także kwoty 1737,68 zł i 8661,60 zł tytułem wydatków związanych z ponownym wydrukiem faktur oraz akcją informacyjną. Jednocześnie podzielono stanowisko Sądu Okręgowego, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 50%, gdyż zgodnie z instrukcją obsługi systemu drukującego to jej pracownicy odpowiadali za konfigurację maszyny drukującej; zignorowali oni też komunikaty o zmianie ustawień. Tymczasem prawidłowe działanie tych osób pozwoliłoby na uniknięcie konsekwencji wywołanych błędem po stronie serwisantów pozwanej, gdyż doprowadziłoby do dostrzeżenia, że w systemie drukującym wyłączona jest opcja pasowania awersu z rewersem.

Pozwana wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji, zarzucając naruszenie przepisów postępowania: art. 247 w zw. z art. 236 § 1 k.p.c., a także art. 458¹¹ w zw. z art. 458¹⁰ w zw. z 236 § 1 k.p.c. W ramach pierwszego z tych zarzutów skarżąca kwestionowała dokonanie – na podstawie zeznań bliżej określonych świadków – ustaleń faktycznych co do treści umowy łączącej ją z powódką ponad osnowę dokumentu i przeciwko tej osnowie, ze skutkiem obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności. W drugim zarzucie wskazano na wadliwe ustalenie istnienia oświadczenia woli, z naruszeniem ww. przepisów i mimo nieobjęcia wnioskiem dowodowym w tym przedmiocie.

Skarżąca zgłosiła również szereg zarzutów prawa materialnego, które dotyczyły kolejno naruszenia: (1) art. 65 § 1 i 2 k.c., (2) art. 60 w zw. z art. 38 k.c., (3) art. 77 § 1 w zw. z art. 76 k.c., (4) art. 65 § 1 i 2 k.c., a także (5) art. 361 w zw. z art. 354 § 2 w zw. z 354 § 1 k.c. w zw. z 36 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych.

W pierwszym z tych zarzutów skarżąca zakwestionowała sposób zastosowania przez Sąd drugiej instancji art. 65 § 1 i 2 k.c., gdyż w jej ocenie w sprawie doszło nie do wykładni, lecz do zmiany oświadczenia woli stron (instrukcji obsługi systemu drukującego, stanowiącej integralną część umowy z 23 lipca 2013 r.) przez przyjęcie, że na pozwanej ciążyły nieprzewidziane tą umową zobowiązania. W drugim zarzucie podważono przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że pracownicy skarżącej (serwisanci) mogli zmienić w jej imieniu umowę z powódką. W zarzucie trzecim zakwestionowano formę tej zmiany, gdyż umowa z 23 lipca 2013 r. zawierała *pactum de forma* wymagające, by wszelkie zmiany nastąpiły pod rygorem nieważności na piśmie. Czwarty zarzut zwrócony był ponownie przeciwko dokonanej wykładni instrukcji obsługi systemu drukującego – jako wykładni opartej na rozważeniu działań wtórnych względem zawarcia umowy, czyli działań podejmowanych przez serwisantów, mimo że byli oni nieuprawnieni do reprezentacji pozwanej. Ostatni, piąty z zarzutów naruszenia prawa materialnego obejmował natomiast zakwestionowanie wystąpienia adekwatnego związku przyczynowego między działaniami serwisantów skarżącej a poniesieniem przez powódkę szkody w wyniku zapłaty kar umownych na rzecz podmiotu trzeciego.

Powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogły odnieść rezultatu. Nietrafne było bowiem stanowisko skarżącej przypisujące Sądowi Apelacyjnemu poczynienie ustaleń co do treści oświadczeń woli zawartych w umowie z 23 lipca 2013 r. na podstawie dowodów innych niż dokumenty składające się na ten kontrakt. Z motywów zaskarżonego orzeczenia jednoznacznie wynika, że ustalenia dotyczące późniejszych (po zawarciu umowy) działań stron, podjętych w ramach wykonywania zobowiązania, stanowiły jedynie kontekst dla wykładni umowy, tzn. służyły ustaleniu, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy. Poczynione ustalenia faktyczne nie dotyczyły zatem tego, jakie były oświadczenia woli współkonstytuujące dokonaną czynność prawną, lecz odnosiły się do praktyki zgodnego wykonywania umowy jako jednego z czynników pozwalających na zbadanie zgodnego zamiaru stron i celu umowy (art. 65 § 2 *in medio, in fine* k.c.).

Ukształtowanie się utrwalonej praktyki wykonywania zobowiązania w określony sposób może być źródłem informacji o tym, jak strony rozumiały (wykładały) umowę już w czasie jej zawarcia. Praktyka taka zwykle potwierdza bowiem, że określone zachowania kontrahentów były przez nich traktowane jako wypełniające obowiązki stosownie do uzgodnionej uprzednio i rozumianej w sposób jednakowy treści zobowiązania. Okoliczność, że wykonanie zobowiązania jest wtórne względem zawarcia umowy, z której wynika zobowiązanie, nie oznacza więc, że wykonanie to pozostaje obojętne dla sposobu rozumienia kontraktu. Przeciwnie, okres zgodnego wykonywania zobowiązania przez strony umowy z reguły świadczy o tym, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy. Podejmowane na tym etapie zachowania kontrahentów tworzą bowiem kontekst sytuacyjny, na podstawie którego wnioskować można o czynnikach wymienionych w art. 65 § 2 k.c.

Akcentowana przez pozwaną okoliczność, że wykonywała ona zobowiązania o charakterze serwisowo-gwarancyjnym przy pomocy pracowników, nieuprawnionych do reprezentacji spółki, nie ma przy tym zasadniczego znaczenia. Rzecz bowiem nie w tym, czy działania tych pracowników miałyby składać się na

oświadczenie woli mające pochodzić od spółki, lecz w tym, że zachowania faktyczne osób, przy pomocy których skarżąca wykonywała swoje zobowiązanie, kształtujące utrwaloną praktykę współdziałania stron przy wykonaniu zobowiązania, nie pozostają bez znaczenia dla wykładni umowy – nawet jeżeli praktyka taka wynikała z działań osób nieuprawnionych do reprezentacji pozwanej (pracowników technicznych).

Nietrafne okazały się również zarzuty naruszenia prawa materialnego. Skarżąca zakwestionowała stanowisko o tym, że obciążał ją obowiązek włączenia, w związku z naprawą urządzenia, funkcji pasowania awersu i rewersu, a zaniechanie przez jej pracowników aktywacji tej funkcji stanowiło o naruszeniu zobowiązania, będącego podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Na rzecz trafności swego poglądu podniosła natomiast argumenty dwojakiego rodzaju.

Z jednej strony pozwana podważyła, przypisany wcześniej Sądowi Apelacyjnemu, pogląd, jakoby strony zawarły porozumienie zmieniające sporną umowę i rozszerzające zakres obowiązków spoczywających na pozwanej. Zdaniem skarżącej porozumienie takie byłoby *ex lege* nieważne z uwagi na zastrzeżone przez kontrahentów wymaganie formy szczególnej dla zmian umowy, wykluczające możliwość dokonywania takich zmian *per facta concludentia*, a ponadto z uwagi na brak po stronie serwisantów skarżącej umocowania do działania w jej imieniu.

Z drugiej strony skarżąca wskazała, że Sąd Apelacyjny dopuścił się błędnej wykładni spornego kontraktu – jak należy rozumieć: w jego pierwotnej wersji, bezspornej co do brzmienia postanowień umowy. Pod pozorem interpretacji wywiódł bowiem z umowy – nieuzgodnionej przez strony – obowiązek pozwanej co do ponownego włączenia funkcji synchronizacji awersu i rewersu druku. Przypisał więc stronom wolę takiego ukształtowania zakresu obowiązków obciążających pozwaną, który nie mieścił się w wynikach prawidłowo przeprowadzonej wykładni, zgodnej z dyrektywami określonymi w art. 65 § 1 i 2 k.c. W konsekwencji natomiast Sąd, w przekonaniu skarżącej, sformułował nieprawidłowy wniosek o naruszeniu tego obowiązku i podstawach odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej za skutki desynchronizacji druku w postaci ujawnienia danych osobowych adresatów przesyłek.

Zapatrywania skarżącej w obu tych punktach są jednak nietrafne, a w konsekwencji nie mogą prowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej. Co się tyczy pierwszego kierunku argumentacji prezentowanej przez skarżącą, to należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny nie ustalił i nie ocenił, iż doszło do zmiany umowy łączącej strony. Przeciwnie – wyraźnie uznał on, że ocena zakresu obowiązków wynikających z umowy jest oparta na wykładni postanowień kontraktu. Nie może być więc zasadny zarzut naruszenia art. 60 w zw. z art. 38 k.c., gdyż dąży do zwalczenia – niezajętego w sprawie – stanowiska, że pracownicy pozwanej (serwisanci) zawarli w jej imieniu, w sposób dorozumiany, aneks do umowy w jej pierwotnym brzmieniu. Z tej samej przyczyny, czyli wobec braku ustalenia, że strony aneksowały umowę z 23 lipca 2013 r., nie mogło dojść do zarzucanego przez pozwaną naruszenia art. 77 § 1 w zw. z art. 76 k.c.

Niezasadne były również zarzuty dotyczące drugiego nurtu argumentacji kwestionującego stanowisko Sądu Apelacyjnego z powodu wadliwego, zdaniem pozwanej, przeprowadzenia wykładni umowy. Szersze rozważenie tych zarzutów warto poprzedzić ogólną uwagą. Otóż wskazanie przez skarżącą dwóch kierunków argumentacji zmierzającej do podważenia zapatrywania Sądu Apelacyjnego było o tyle uzasadnione, że Sąd ten przedstawił zasadnicze osnowy rozstrzygnięcia w sposób opisowy, bez powiązania ich z określoną podstawą prawną. Jasnemu motywowi przewodniemu argumentacji nie towarzyszyło więc jednoznaczne wskazanie, z czego konkretnie wynikał obowiązek pozwanej (jej pracowników) przywrócenia ustawień maszyny drukującej do konfiguracji sprzed wystąpienia awarii, usuwanej w ramach gwarancji. Strona pozwana samodzielnie zidentyfikowała więc dwie racje, które mogły leżeć u podstaw przypisania jej odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania, czyli zmianę zakresu obowiązku dokonaną aneksem oraz – alternatywnie – rozszerzającą wykładnię umowy, prowadzącą w istocie do zmodyfikowania zakresu obowiązków rzeczywiście uzgodnionych przez strony.

Odnosząc się do wskazanej ostatnio kwestii interpretacji umowy, należy uznać, że Sąd Apelacyjny poprawnie ocenił, iż z umowy stron wynikało zobowiązanie pozwanej do włączenia w systemie drukującym funkcji synchronizacji awersu i rewersu wydruku. Sąd nie dość wyraziście powiązał jednak fakt naruszenia zobowiązania z wykonaniem konkretnie usługi serwisowej. Tymczasem podstawowe

znaczenie należało w sprawie przydać nie temu, kto zgodnie z instrukcją obsługi powinien był „programować” maszynę drukującą, lecz istocie czynności serwisowych i obowiązki ich wykonania zgodnie z ogólnymi zasadami określonymi w art. 354 § 1 k.c. Stosownie do tego przepisu dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Pozwana była zobowiązana do usuwania awarii urządzenia, które nabyła od niej powódka. Sednem prawidłowo przeprowadzonej naprawy, realizującej dyrektywy wskazane w art. 354 § 1 k.c., jest doprowadzenie rzeczy do stanu, w jakim znajdowała się ona przed wystąpieniem usterki. Skoro w związku z realizacją tego obowiązku serwisanci zmienili konfigurację maszyny drukującej, to również oni powinni byli przywrócić ustawienia tego urządzenia sprzed naprawy. W przypadku skomplikowanych urządzeń, których funkcjonowanie immanentnie związane jest z ich oprogramowaniem, a sposób pracy maszyny jest ustalany za pomocą jej odpowiedniego „zaprogramowania”, prawidłowe wykonanie naprawy nie polega bowiem na przywróceniu urządzenia do czysto mechanicznej sprawności, lecz obejmuje odtworzenie funkcjonalności wykorzystywanych przed rozpoczęciem czynności serwisowych. Usługa serwisowa miała na celu wyłącznie usunięcie usterki i – w braku podstaw do odmiennych ustaleń – nie powinna się z nią wiązać rekonfiguracja innych parametrów dotychczasowego działania urządzenia.

Analiza tego aspektu „obowiązków gwarancyjnych z umowy” w ramach wykonywanej przez pozwaną usługi serwisowej miała wyrażne odzwierciedlenie w motywach wyroku Sądu Okręgowego; do tej argumentacji nawiązał również Sąd Apelacyjny, bez podsumowania jednak swych wywodów przytoczeniem art. 354 § 1 k.c. Sąd zacytował jednakże istotne dla swego stanowiska fragmenty zeznań pracowników pozwanej, w których była mowa o obowiązku oddania „maszyny po serwisie z funkcjami sprzed serwisu”, o tym, że „[p]o wykonaniu serwisu funkcja powinna zostać przywrócona przez serwisantów”, a „[s]erwisant powinien przywrócić tą samą konfigurację maszyny jaką przyjął w momencie otrzymania maszyny do naprawy. Nieprzywrócenie tej funkcji wynika z dużej ilości pracy i zmęczenia serwisantów” (s. 24 uzasadnienia SA). Z treści skargi kasacyjnej należy

przy tym wnosić, że pozwana samodzielnie zidentyfikowała podstawę do zastosowania art. 354 § 1 k.c. – i, sprzeciwiając się wywodzeniu z tego przepisu przypisanych jej obowiązków, podniosła w ostatnim zarzucie, że „celem społeczno-gospodarczym (art. 354 § 1 k.c.) serwisu urządzeń technicznych jest przywrócenie ich do stanu używalności a nie wyręczanie użytkownika urządzenia w wykonywaniu jego zawodu” (s. 7 skargi kasacyjnej).

Wymaga podkreślenia, że z przedstawionych uprzednio rozważań nie wynika, iż zgodnie z treścią zobowiązania to pozwaną obciążał ogólny obowiązek wprowadzania do urządzenia drukującego ustawień wskazanych przez powódkę, a system drukujący miał być „programowany” przez kogoś innego niż konfigurator (pracownik powódki). Rzecz jedynie w tym, że zwieńczeniem czynności serwisowych powinno być doprowadzenie urządzenia do stanu, w którym znajdowało się ono przed zgłoszeniem awarii. Wbrew stanowisku skarżącej nie jest to kwestia rzekomego „wyręczania użytkownika urządzeń w wykonywaniu jego zawodu”, lecz prawidłowego wykonania usługi serwisowej. Konkluzję tę wspierają również poczynione w sprawie ustalenia w przedmiocie tego, że serwisanci – za których zachowania skarżąca odpowiada jak za własne działania i zaniechania (art. 474 zd. 1 k.c.) – informowali powódkę, iż maszyna jest gotowa do pracy oraz że może ona wznowić produkcję.

Nie można więc zgodzić się ze skarżącą, że Sąd Apelacyjny nieprawidłowo wyłożył łączącą strony umowę. Przeciwnie: choć nadmierne znaczenie przypisywał on samej praktyce wykonywania kontraktu, a niedostateczne celowi, jakiemu służyć miało wynikające z niego zobowiązanie (do naprawy gwarancyjnej), to finalnie konkluzja przeprowadzonego wnioskowania okazała się prawidłowa. Oba zarzuty naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. były natomiast niezasadne z tej przyczyny, że zostały nakierowane na zwalczenie wykładni umowy dokonanej z perspektywy ustalenia obowiązków pozwanej co do programowania urządzenia, podczas gdy podstawę rozstrzygnięcia stanowiła ocena wykonania usługi serwisowej zgodnie z zasadami unormowanymi w art. 354 § 1 k.c.

Nietrafny był również ostatni z zarzutów naruszenia prawa materialnego. Jest wprawdzie oczywiste, że to powódka była zobowiązana do dbałości

o bezpieczeństwo powierzonych jej danych osobowych, jednak związek przyczynowy między nieprawidłowym wykonaniem przez pozwaną czynności serwisowych a poniesionymi przez powódkę kosztami jest oczywisty i adekwatny. To brak przywrócenia odpowiednich ustawień systemu drukującego spowodował nieprawidłowy wydruk faktur, a w konsekwencji: ujawnienie danych osobowych klientów kontrahentki powódki. Wyżej omówiono również przyczyny, dla których w sprawie nie naruszono art. 354 § 1 k.c. – prawidłowo wykonany serwis prowadzi bowiem do przywrócenia urządzenia do stanu sprzed awarii.

Co się tyczy wysokości kar umownych, których zapłata stanowiła podstawę do obliczenia kwoty odszkodowania, to kary te są wysokie, lecz za daleko idąca jest teza skarżącej o ich opresyjnym charakterze. Gdyby jednak kary umowne, uiszczone przez powódkę na rzecz jej kontrahentki, były nadmierne, to należałoby przyjąć, że przez uiszczenie tych kar dobrowolnie, bez próby skorzystania z instytucji miarkowania (art. 484 § 2 k.c.), powódka przyczyniła się do szkody, a nie, jak twierdzi obecnie skarżąca, że szkoda nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania przez pozwaną. Fakt dobrowolnego uiszczenia tych kar pozostaje przy tym w oczywistym związku z ustępstwami ze strony kontrahentki powódki, która ostatecznie nie domagała się zapłaty za wszystkie przypadki naruszenia bezpieczeństwa danych.

Finalnie należy zauważyć, że twierdzenie przez pozwaną, iż jej serwisanci nie włączyli spornego ustawienia, gdyż go „nie znali i nie wiedzieli, że ma być zastosowane po zakończeniu serwisu”, nie może zostać wzięte pod uwagę z powodu ograniczenia kognicji Sądu Najwyższego wynikającego z art. 398³ oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c. W sprawie ustalono bowiem – przeciwnie do obecnych twierdzeń skarżącej – że pracownicy pozwanej wiedzieli o istnieniu spornego ustawienia oraz jego istotności dla powódki. Niezależnie od tego w każdym wypadku powinni byli oni przywrócić naprawiane urządzenie do pierwotnych ustawień (sprzed przystąpienia do czynności serwisowych), a co najmniej: powinni poinformować o dokonanych przez siebie zmianach tych ustawień.

O kosztach rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.

Beata Janiszewska

Marcin Krajewski

Piotr Telusiewicz

[SOP]

[r.g.]